NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok VI. Kraków, środa 13 czerwca 1923 Nr. 128.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Pczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wyłącznie do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru Mp. 600

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 14.000, kwart. 42.000
w Krakowie z odnoszeniem do domu mies. 17.000, kwart. 51.000
Na prowincyi: z przesyłką pocztową mies. 17.000, kwart. 51.000
Za granicą: z przesyłką pocztową mies. 27.000, kwart. 81.000
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 400 Mp., wiersz milimetr. 1-szpalt. 500 Mp. Nadesłane 1500 Mp. Wiersz milimetrowy 1-szpalt. w tekście 2000 Mp. Wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie 2500 Mp. Gratulacye 15000 Mp. Inser. zamiejsc. o 50%, zagr. o 100% droższe.

Kto zawinił zwyżkę dolara?

Kraków, 12 czerwca.

(śn) Kilka dni zaledwie pozwolił nam los cieszyć się, że w wyścigu walutowym w dół przesunęliśmy się z drugiego na trzecie miejsce od końca. Dziś jesteśmy już znowu na przedostatniem miejscu, bo korona austryacka, uważana dotychczas za paryasa wśród walut, przekroczyła u nas parytet. Zamiast korony austryackiej dzieli nas obecnie od przepaści zerowej tylko marka niemiecka. Taki jest dorobek niespełna dwóch tygodni, przez które rządzi nami większość prawicowo-centrowa!!

Prasie endeckiej oczywiście nie w smak idą zarzuty, stawiane obecnemu rządowi z powodu gwałtownej zwyżki walut i to tem bardziej, że był to dotychczas ulubiony argument endecki przeciw rządom im niemiłym. Pamiętamy przecież, jak to w czasie przesilenia gabinetowego w lecie ubiegłego roku zestawiały pisma endeckie każdodzienną zwyżkę dolara z jakimś wypadkiem wewnętrzno-politycznym, popełniając w ten sposób w ówczesnych warunkach — zresztą zupełnie świadomie i celowo — znany błąd logiczny: post hoc ergo propter hoc.

Zabawne jest, jak obecnie endecy bronią się przed temi zarzutami, które okazały się obecnie obosiecznym środkiem walki. Rzecz prosta, nie pominięto i teraz niezawodnej przyczyny, wyjaśniającej zawsze i wszędzie wszystko zło — Żydów. „Mafia żydowskich waluciarzy", „mrowie czarnej giełdy", „zorganizowana spekulacya żydowska" — oto wyjaśnienie równie łatwo dostępne dla mózgów pismaków endeckich jak zarazem bardzo przekonywujące dla tumanionych bez końca czytelników. Oto co pisze „Głos Narodu":

„W ciągu kilku dni swego urzędowania rząd większości polskiej nie zdołał powstrzymać spekulacyi walutowej, która właśnie korzystając ze zmiany rządu, postanowiła upiec dwie pieczenie: napchać kieszenie spekulantom żydowskim i „utrącić" nowy rząd".

A zatem nic innego jak tylko czarna giełda, identyfikowana oczywiście z Żydami, podniosła w ciągu kilku dni kurs dolara z 50 na 74 tysięcy! Czarna giełda, objaw niewątpliwie szkodliwy, urosła w oczach pismaków endeckich do rozmiarów jakiejś nieprzemożonej siły, która potrafi wszystko, która może nawet mogłaby obniżyć kurs dolara na 5,000, gdyby nie dziwna jakaś zaciekłość jej przeciw marce polskiej. Byłaby to rzecz istotnie ciekawa i niewytłómaczona, że choć na całym świecie kwitnie obecnie spekulacya, to nigdzie nie staje ona na stanowisku tak wrogiem wobec własnego państwa, jak w Polsce, choć przecież i w Rumunii, w Austryi i na Węgrzech nienajlepiej się Żydom powodzi (jeśli istotnie spekulanci walutowi a Żydzi to jedno).

Ale nie tylko spekulacya walutowa gubi markę polską. Dwugroszówka znalazła jeszcze inną dziedzinę zgubnej działalności Żydów i głosi światu swe zadziwiające odkrycie:

„Żydostwo goniąc zawsze za zyskami doraźnymi, gorliwie zalewa nasze rynki tandetą niemiecką, zabijając próby naszego usamodzielnienia się gospodarczego. Pamiętamy chyba jeszcze dobrze jak to w czasie Wrześni i uchwalenia ustawy wywłaszczeniowej w Niemczech, Żydzi łamali bojkot towarów niemieckich".

A więc znowu Żydzi są winni, że przeszło połowa polskiego wywozu i przywozu idzie do Niemiec względnie stamtąd przychodzi. I znowu ta dziwna predylekcya żydowska dla ojczyzny Hackenkreuzlerów i Ludendorfów, dla usprawiedliwienia której trzeba aż przypominać czasy Wrześni!

Trochę bardziej rzeczowo próbuje usprawiedliwić obecny rząd „Gazeta Warszawska" pisząc:

„Skarb państwa, jak wiemy nie był w stanie opanować szybko ostatniego spadku marki polskiej wskutek braku dostatecznie dużego zapasu walut obcych, które rzucone na giełdę zaspokoiłyby istotne potrzeby życia gospodarczego i przełamały sztuczny run na waluty spekulantów.

Fakt wyczerpania zapasów walut obcych w PKKP zaskoczył o tyle społeczeństwo, że wszak niedawno jeszcze słyszeliśmy na konferencyi prasowej w min. skarbu o zupełnej pewności sfer miarodajnych utrzymania kursu marki na ustalonym wówczas poziomie. Stan rachunków PKKP mniej więcej w tym czasie na d. 10 kwietnia wykazywał wartość zapasów walut obcych na z górą osiem milionów marek w złocie (8190 tysięcy). Minęło od tej chwili niespełna dwa miesiące i oto zapas ten do dnia 31 maja rb. czyli mniej więcej do chwili upadku gabinetu gen. Sikorskiego zmniejszył się więcej niż o połowę i wynosi koło trzech i pół milionów marek w złocie (3566 tysięcy). Innemi słowy przez dwa miesiące walczono o utrzymanie kursu marki polskiej, aż wreszcie środki wyczerpały się tak, że dalsza walka prowadzona w tym samym tempie mogłaby doprowadzić do zupełnego ich wyniszczenia. Chwila przełomowa wypadła akurat w okresie zmiany gabinetu. Ten zbieg okoliczności zwraca uwagę, tembardziej, że w ciągu ostatnich dni przed upadkiem gabinetu gen. Sikorskiego szafowano szczególnie dużemi sumami na giełdzie. (Podkreślenie nasze. Red).

Ustępujący rząd nie chciał wziąć na siebie odium spadku marki i idącego w ślad za tem wzrostu drożyzny, zostawiając swego następcę nie tylko w bardzo niekorzystnej ogólnej sytuacyi walutowej lecz także bez środków do jej naprawy. Fakt ten należy wyjaśnić w interesie ogółu, by ustalić odpowiedzialność za obecny spadek marki i jego skutki oraz obalić rozpowszechniane z tego powodu fałszywe wersye i pogłoski".

Niestety, cała ta, pozornie przekonywująca, argumentacya ma jeden haczyk, bo wszakże najważniejsza pod tym względem osobistość, szafarz skarbu, mający decydujące słowo przy dysponowaniu zapasem walut, pozostał ten sam...

Znacznie bliższym prawdy co do przyczyny obecnej zwyżki dolara jest „Kuryer Warszawski", który nieopatrznie wyrwał się z uwagą, pozwalającą zaglądnąć za kulisy obecnej haussy walut. Pisze on bowiem:

„Zdaje się przedewszystkiem, że rząd który poprzednio dość czujnie interweniował na rynku walutowym, teraz zrezygnował z tej polityki, co, mówiąc nawiasem, **należy mu zapisać na jego dobro, lubo z tego tytułu wynikają doraźnie przemijające troski.**" (Podkreślenie nasze. Red.)

A więc już nie spekulacya waluciarzy żydowskich, nie importerzy żydowscy zalewający Polskę tandetą niemiecką, i nie złośliwość poprzedniego rządu, ale... zmiana taktyki nowego gabinetu jest przyczyną zwyżki walut. Ciekawi bylibyśmy coprawda dowiedzieć się, dlaczego to wstrzymanie się rządu od interwencyi na rynku walutowym należy zapisać na jego dobro? Powodów tych niestety „Kuryer Warszawski" nie podaje, mimo, że całe społeczeństwo jest wręcz przeciwnego zdania i że uzasadnienie tak śmiałego twierdzenia byłoby interesującem. Pocóż jednak w takim razie składać na drugich winę za te „doraźne przemijające troski", skoro się je samemu wywołało?

Projekt emisyi nowych biletów skarbowych.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. (M) **Ministeryum skarbu opracowało projekt ustawy o emisyi 3.66 prc. biletów skarbowych, opiewających na złote polskie. Kurs ich będzie ustalany według codziennie ogłaszanego kursu franka szwajcarskiego na urzędowej giełdzie warszawskiej. Ustawa przewiduje emisyę biletów skarbowych do wysokości 100 milionów złotych polskich. Bilety skarbowe dzięki przewidzianym przez ustawę przywilejom będą w zupełności zastępywać dotychczasową lokatę kapitału w walutach obcych. Ministeryum skarbu przywiązuje dużą wagę do ustawy o złotowych biletach skarbowych i dążyć będzie do przeprowadzenia jej w Sejmie jeszcze przed feryami.**

Czwarta serya bonów złotowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (M) W ciągu najbliższych dni ogłoszoną zostanie przez ministeryum skarbu nowa czwarta z kolei emisya bonów złotych seryi I. D. na dalszych 15 milionów złotych polskich. Dotychczasowe trzy emisye zostały prawie zupełnie wyczerpane.

— OSTATNI TYDZIEŃ SZEKLOWY. Kto chce mieć czynne i bierne prawo wyborcze na Kongres syoński w Karlsbadzie może nabyć szekel jedynie tylko do 20 czerwca br. w Biurze Organizacyi syońskiej w Krakowie, ulica Stradom 15, I. p. 1341

Dalsze szczegóły o wybuchu rewolucyi w Bułgaryi

Kto dokonał zamachu? — Dawny rząd wiedział o planie spisku. — Stan oblężenia. — Obawa przed zemstą. — Kara śmierci.

Belgrad. PAT Czesko Słowackie Biuro prasowe. Według prywatnych doniesień z granicy serbsko-bułgarskiej, przewrotów w Sofii dokonali oficerowie czynni i rezerwowi, którzy w noc rewolucyi przybrali uniformy. Na czele spisku stał generał Lazarow, któremu do dyspozycyi oddały się organizacye macedońskie. Kiedy próba otwartego buntu organizacyi macedońskiej nie powiodła się Komitet Macedoński z Ligą oficerów rezerwowych i nocnym najazdem opanował Sofię, ujmując władzę w swe ręce. Gabinet Stambulińskiego, który miał wiadomość o spisku wydał w ostatnim czasie wiele zarządzeń ochronnych Stambuliński sam ze względu na osobiste bezpieczeństwo bawił przeważnie poza stolicą, dokąd przybywał tylko na parę godzin, aby załatwić naglące sprawy rządowe. Zarządzenia wydane przez gabinet nie zdołały jednak przeszkodzić zamachowi w Sofii. Nowy rząd ogłosił stan oblężenia. Miasto jest obsadzone wojskiem i bandami macedońskimi. Panuje spokóz, atoli wśród ludności istnieje obawa, że nastąpią krwawe akty zemsty komitadżi na stronnikach Stambulińskiego. W Sofii aresztowano szereg osobistości między innymi oprócz dotychczasowych ministrów także wielu posłów stronnictwa rządowego. Ruch kolejowy z zagranicą wstrzymany. W czasie nocy rewolucyjnej, został znów przywrócony. Pociąg ekspresowy z Konstantynopola przybył do Belgradu z jednodniowem opóźnieniem. Wedle opowiadań pasażerów rewolucya odbyła się bez zakłócenia spokoju i zajść. Tylko prefekt policyi sofijskiej został rozstrzelany, ponieważ odmówił przyłączenia się do rewolucyi.

Według dotychczas niepotwierdzonych doniesień Stambuliński wydał odezwę do członków partyi chłopskiej wzywająca ich do walki przeciwko rewolucyonistom w Sofii.

Sytuacya w Bułgaryi.

Sofia. PAT. Bułgarska Agencya. Położenie w kraju jest bez zarzutu. W Sofii odbyła się ogromna manifestacya. Tłum przeciągał ulicami i urządzał owacye przed budynkami wielkich mocarstw. Wiadomości nadchodzące z kraju brzmią pocieszająco. Kilka prób lokalnych zamącenia ładu i porządku stłumiono. Ludność samorzutnie wspomaga władze. Nowi funkcyonaryusze publiczni objęli swoje posterunki. Prezydent ministrów złożył przedstawicielom dyplomatycznym wizytę. Przedstawiciele dyplomatyczni wyrazili zadowolenie, że przejęcie władzy przez nowy rząd dokonało się bez gwałtu i przyobiecali swoją pomoc moralną.

Nowy rząd u króla.

Sofia. PAT. Bułgarska Agencya Telegraficzna. Król przyjął na posłuchaniu wszystkich członków nowego gabinetu.

Bułgaryi grozi wojna domowa?

Grac. PAT. „Tagespost" donosi z Belgradu: Wedle pewnych informacyi oczekują wojny domowej w Bułgaryi między Stambolińskim a rewolucyonistami.

Manifestacya byłych legionistów na cześć Piłsudskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (M) Wczoraj, w niedzielę, odbył się w sali kinoteatru „Palace" masowy wiec, zwołany przez związek byłych Legionistów w sprawie ustąpienia marszałka Piłsudskiego.

Już o godzinie 9 rano była sala kinoteatru wypełniona po brzegi tłumami publiczności. Dla tej części, która nie zdołała już dostać się na salę, urządzono drugi wiec na dziedzińcu. Wkońcu uformowano i trzeci wiec, na ulicy.

Cała ulica Chmielna, gdzie wiec się odbywał, obsawiona była gęsto posterunkami policyjnymi, które pilnowały porządku. Wiecujący rekrutowali się przeważnie z oficerów, byłych legionistów i robotników. Wszystkie przemówienia przerywane były często hucznymi okrzykami na cześć Józefa Piłsudskiego.

Po nominacyi nowego szefa sztabu generalnego

Warszawa. (AW) Nowo mianowany szef sztabu generalnego generał Stanisław Haller przyjeżdża do Warszawy jutro rano. Marszałek Piłsudski będzie urzędował aż do czasu mianowania przewodniczącego ścisłej Rady wojennej. Na stanowisko to kandydat nie został jeszcze upatrzony.

Dawni prezydenci Rzeczypospolitej otrzymają dożywotne uposażenie.

Warszawa. PAT. Rząd wniesie do laski marszałkowskiej projekt ustawy w przedmiocie honorowego uposażenia dożywotniego dla ustępujących prezydentów Rzeczypospolitej oraz wdów i sierót po nich.

Wyjazd do Gdańska będzie zakazany.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (M) „Przegląd Wieczorny" donosi: Gazeta Gdańska znana z tego, że nazajutrz po zamordowaniu śp. prezydenta Narutowicza, zamieściła artykuł wstępny, pełen niecnych napaści na ofiarę zbrodni, stała się obecnie półoficyalnym organem nowego rządu.

W jednym ze swych ostatnich numerów donosi Gazeta Gdańska, że ograniczenia wyjazdu z Polski do Gdańska będą wprowadzone w życie. Zezwolenie na wyjazd otrzymać będą mogły osoby, które się wykażą iż wyjeżdżają w celach handlowych lub przemysłowych. Kobiety i dzieci nie będą mogły otrzymać zezwolenia na wyjazd do Gdańska.

Aby nie przekraczano zarządzeń przy sposobności przejazdu przez Gdańsk, pociąg bezpośredni jadący z Tczewa do Gdyni, otrzyma charakter pociągu transytowego tj. albo wogóle nie zatrzyma się w Gdańsku — albo jeśli zajdzie tego konieczna potrzeba — wagony będą zamknięte, tak, iż nikt z podróżnych nie wydostanie się z pociągu. Odpowiednie zarządzenia mają się ukazać w najbliższych dniach.

Żołnierze strzelali na rozkaz oficera do pasażerów żydowskich.

Dwie osoby zabite.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. (M) Dzisiejszy „Moment" donosi: W ubiegły czwartek, około godziny 5 popołudniu, omnibus, wiozący pasażerów żydowskich z Sokołowa do Węgrowa, napotkał w drodze, w odległości 5 kilometrów od Węgrowa, na wóz, w którym jechał kapitan wojsk polskich z czterema żołnierzami. Mijając omnibus, nagle żołnierze wycelowali doń karabinami i dali cztery strzały.

Skutki salwy były straszne: 2 pasażerów zostało ciężko ranionych; po półgodzinie jeden z nich, 40 letni kupiec nazwiskiem Pawaura, zmarł wskutek ran odniesionych. Nazwisko drugiej ofiary zbrodni brzmi: Leizer Lass (29-letni krawiec). Pawaura osierocił żonę i sześcioro dzieci. Lass, który miał za kilka dni poślubić żonę, męczył się ieszcze przez całą dobę. Umarł w piątek.

Na wieść o dokonanej zbrodni, udał się natychmiast do Sokołowa samochód policyjny z Węgrowa. Kapitana i żołnierzy aresztowano na stacyi w Sokołowie i sprowadzono do Węgrowa.

W czasie śledztwa zeznali żołnierze, że strzelali na rozkaz kapitana, którego rzekomo miał obrazić woźnica omnibusu.

Po spisaniu protokołu oficera i żołnierzy wypuszczono na wolność.

Tragiczny wypadek wywarł w całej okolicy ogromnie przygnębiające wrażenie.

Polski redaktor przed sądem w Berlinie.

W tych dniach stanął przed sądem w Berlinie odpowiedzialny redaktor wychodzącej w Berlinie gazety polskiej pt. Dziennik Berliński" p. Gardzielewski, oskarżony o spotwarzenie w druku policyi kolońskiej i Kolońskiego rządu finansowego. Gazeta porównała te dwie instytucye od bolszewickiej czerezwyczajki i nazwała urzędników niemieckich zachodnio europejskimi dzikusami.

Przyczyną było następujące wydarzenie. Czterech Polaków, którzy uciekli z więzień bolszewickich przez Władywostok i Marsylię w drodze do Polski przejeżdżało przez Kolonię. Ponieważ mieli przy sobie znaczne sumy w złocie, więc władze finansowe w Kolonii zażądały od nich podatku w wysokości 1500 dolarów. Gdy Polacy nie chcieli zapłacić dobrowolnie, aresztowano ich i dopiero dzięki interwencyi francuskiego konsula wypuszczono na wolność i zwrócono pieniądze. Dzienniki niemieckie piszą, że wzięto ich za kontrabandzistów i że zwolniono ich po wyjaśnieniu rzeczywistego stanu rzeczy.

Oskarżony redaktor oświadczył, że nic nie wiedział o tym artykule, że jest on tylko zecerem i otrzymuje minimalną zapłatę miesięczną za podpisywanie gazety, jako redaktor odpowiedzialny. Sąd skazał go na 9 miesięcy więzienia.

Zjazd krajowy Hechalucu w Tarnowie.

Represalye starostwa tarnowskiego wobec języka hebrajskiego i żydowskiego.

Tarnów, 11 czerwca.

Wczoraj odbył się tu zjazd delegatów grup chalucowych z Małopolski zachodniej. W zjeździe wzięli udział również delegaci Komitetów centralnych w Warszawie i we Lwowie. Szczegółowe sprawozdanie odkładamy do numeru następnego.

Nie możemy jednak pominąć milczeniem w tej chwili niesłychanego zarządzenia władz miejscowych sprzecznego z konstytucyą. Oto tutejsze starostwo na zlecenie województwa krakowskiego wysłało na zjazd, zwołany na podstawie par. 2 ustawy o stowarzyszeniach, urzędnika swego p. Skwarczyńskiego. Wiedzieliśmy już przedtem, że władze interesują się w ostatnim czasie bardzo żywo działalnością organizacyi chalucowej, opartej na legalizowanym statucie, składające publicznie i w prasie z każdego swego kroku i działalności dokładne sprawozdanie. Wiedzieliśmy, że wywiadowcy policyjni odwiedzali inicyatorów Zjazdu w Krakowie (już o godzinie 6 rano, innej pory nie można było znaleźć!), informując się skrzętnie o wszystkiem, co się w Hechalucu dzieje. Ale to, co się działo w Tarnowie, przekracza stanowczo granice określone ustawą. P. Skwarczyński powołując się na jakieś rozporządzenie śp. monarchii austryackiej (sic!) domagał się, by obrady toczyły się wyłącznie w języku polskim. Gdy mu oświadczono, że większość delegatów posługuje się językiem hebrajskim lub żydowskim i w tych językach przemawiać pragnie, zagroził rozwiązaniem Zjazdu. Chcąc uniknąć tej ewentualności, Zjazd musiał się poddać tej — ze zdumieniem przyznajemy — tej po raz pierwszy w naszem województwie stosowanej represalii wobec obu języków żydowskich.

Sprawa ta będzie przedmiotem interpelacyi Koła Żydowskiego w Sejmie.

Sieć tajnych organizacyi faszystowskich w Polsce.

Senzacyjne rewelacye „Kuryera Lwowskiego“ o podziemnych spiskach i sprzysiężeniach faszystów polskich.

Organ grupy pos. Dąbskiego „Kuryer Lwowski“ w nrze 136 z dnia 11 czerwca br. ogłasza na pierwszej stronie pod trzyszpaltowym tytułem, następujące rewelacye autora ukrytego pod pseudonimem „Świadomy“:

„Na podstawie autentycznych dokumentów i informacyi umieszczamy szereg szczegółów o zarazie spisków faszystowskich, szerzących się pod powierzchnią naszego życia państwowego.

W ręce nasze dostały się dokładne dane o organizacyi masoneryi narodowej, któremi dzielimy się z czytelnikami.

Organizacya ta, jak wszystkie twory masońskie, operuje jednostkami, a przez nie wpływa na masy i posiada członków, według różnych stopni wtajemniczenia.

Członkowie nazywają się braćmi.

Stowarzyszenia są jawne, półjawne i tajne,

Pierwsze

podjęły walkę na polu ekonomicznem, jak „Rozwój“, „Zrzeszenie pracy“, „Stowarzyszenie porządku publicznego“, dalej sekcye sportowe i gimnastyczne: „Rozwoju“ jak „Sokół“; bractwa strzeleckie, towarzystwa kurkowe, które są terenem wpływów i dostarczają materyału ludzkiego do czynnych akcyi.

Do drugiej grupy

należą: „Liga obrony konstytucyi“, Samoobrona Narodowa“, „M. S. O.“, Związek Hallerczyków, Związek Dowborczyków, Kaszubska organizacya wojskowa, organizacya obywateli Pracy i inne.

Do trzeciej grupy

należą stworzone w czasie wyborów, różnego rodzaju bojówki i jaczejki faszystowskie, wybitniejsze są:

„Konfederacya Narodowa Polska“, „Polska organizacya obrony kraju“, „Wolny Strzelec“ (Liga obrony kraju), „Zgromadzenie Rycerzy“ (wśród wojskowych); „Rycerze białego orła“, „Rycerze prawa“, „Pogotowie Patryotów Polskich“, „Pogotowie narodowe“ i wiele innych. Najbardziej rewolucyjną organizacyą jest „**Zakon Faszystów**“, który powstał jako sprzysiężenie na grobie Niewiadomskiego.

Celem tych organizacyi jest: a) nacyonalizm, **b) obrona przed zalewem żydowskim** — to jest wysuwane jawnie i to odgrywa rolę dominującą na szersze tłumy.

„Zakon Faszystów“

zaś jest organizacyą ściśle bojową, zakonspirowaną i liczebnie ograniczoną. Ma swoje instrukcye i sposoby akcyi, ułożone na modłę masońską i zdążające do objęcia władzy i rządów na sposób faszystowski.

Powiedziano tam, że „faszyzm“ zwalcza tak burżuazyę, jak i walkę klas. Faszyzm walczy na dwa fronty tj. z nikczemnością burżuazyi i z zuchwalstwem bandytów i złodziei (...walka klas?)!!

Bez faszyzmu Polska, jako państwo wolne i niepodległe istnieć nie będzie! Oto hasło i wytknięty cel!

Na pieczęci zakonu stoi „Spiritus Vincit mortem“!!

W „Zakonie“ najniższym szczeblem organizacyjnym są członkowie siódemki, którzy przyjęci są na próbę.

Wstępujący składa przysięgę „małą“, z treści tej nie może się jeszcze zoryentować, co do charakteru organizacyi, jej taktyki i sposobów działania,

Każdy „starszy siódemki“ należy do t. zw. „**loży narodowej**“, która posiada własną sekcyę wywiadowczą.

Przed wejściem kandydata do tej loży, składa on drugą przysięgę, tzw. „główną“, zawierającą w treści cechy mistycyzmu.

Przysięga ta odbywa się przy zachowaniu specyalnego ceremoniału, jak wejście do pokoju w towarzystwie dwu braciszków i wprowadzenie do pokoju, gdzie odbywa się złożenie przysięgi. Pokój oświetlony czerwono. Za stolikiem, na którym stoi krzyż, pali się świeca, siedzi w długim, czarnym kapturze z zasłoniętą twarzą, oraz białym orłem na piersiach „brat“ przyjmujący przysięgę. Kandydat daje różne odpowiedzi, składa formułę przysięgi i całuje krzyż, potem światło gaśnie, a kandydat własnoręcznie zaświeca świecę, poczem wszyscy całują się, ściskają sobie ręce itd. Również wręcza się mu dwie broszury o „faszyźmie“ i fotografię listu Niewiadomskiego „Do wszystkich Polaków“, fotografię grobu i miejsca rozstrzelania.

Do „loży narodowej“ należą ludzie, zajmujący wyższe stanowiska społeczne, akademicy; wojskowi, policya itp, gdzie patronują w charakterze prezesów narodowych Dmowski lub Haller. Pracują w organizacyi między innymi Zamojski Adam, Nowaczyński, Podgórski Jan, Rowicki Czesław itp. — znane lub mniej znane osobistości.

Organizacye wojskowe i policyi państwowej są nam znane, lecz nie wymieniamy, by nie reklamować odważnych, strzelających z poza płotu, tem bardziej, że są to osobnicy więcej podszyci tupetem, niż wiarą i siłą, potrzebną do takich akcyi.

Na czele „Pogotowia Patryotów Polskich“ stoi Rada główna, kraj podzielony jest na okręgi wojewódzkie. Oddział liczy najwyżej 1000 ludzi i podzielony jest na 4 kompanie, te na 5 plutonów, pluton na 2 sekcye, z tego — 2 kompanie są bojowe, 1 kompania kolejowa, 1 pocztowo-telegraficzna, 1 sekcya milicyi.

Program, którego końcowy ustęp brzmi:

„Niech żyje wielka idea śp. Eligiusza Niewiadomskiego“, podpisany jest przez rozmaitych inżynierów, generałów, przemysłowców, pułkowników, doktorów praw i posłów, naturalnie pseudonimami, a zdobi go też pieczęć oryginalna: „Rady Głównej Pogotowia“.

Tak w zarysach wygląda przygotowanie „patryotów“ do faszyzmu. Jak się zachowają wobec tego obecni dzierżyciele rządów w Państwie? Czekamy!“

Praca w niedziele i święta dozwolona samodzielnym majstrom.

Ostatnio pojawił się okólnik ministra spraw wewnętrznych (Nr. 34), wystosowany do organów policyi państwowej w całym kraju. Okólnik ten powołuje się na pewno pismo ministerstwa pracy i opieki społecznej, iż z powodu błędnego pojmowania i stosowania art. 10, ustawy z dnia 18 grudnia 1919 roku, o czasie pracy w przemyśle i handlu, organa policyi państwowej, wymagają od osób pracujących, jako samodzielni rzemieślnicy (nie na mocy umowy) zaniechania pracy w niedzielę i święta, spisując na nie odnośne protokoły i kierując sprawy do sądów. Sprawy te jako pozbawione podstawy prawnej bywają zwykle umarzane. Taki stan rzeczy wywołuje jedynie bezustanne skargi na organa P. P, i podrywają autorytet władzy, wobec czego należy wyjaśnić podwładnym sobie organom, że zakaz prcy w niedziele i święta zawarty w artykule 10 wspomnianej ustawy, jeśli chodzi o zakłady przemysłowe i rzemieślnicze, dotyczy wyłącznie pracowników najemnych zatrudnionych na mocy umowy, a nie samodzielnych przedsiębiorców. Obowiązujące zaś powszechnie jest tylko tylko zamykanie sklepów w niedziele i święta poza wyjątkami, przewidzianemi w ustawie.

W tej samej sprawie zwróciło się niedawno województwo lwowskie okólnikiem z 30 kwietnia br. 1 pr. 8749 do wszystkich sobie podległych władz administracyjnych, w którym zwraca uwagę, że praca rzemieślników i przedsiębiorców **bez pomocy osób innych może być w warsztatach pracy i mieszkaniach prywatnych uprawianą w niedziele i święta.**

Takie same okólniki rozesłało w myśl rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych województwo stanisławowskie i tarnopolskie.

Okólniki te mają bardzo poważne znaczenie albowiem mamy autoratywną interpretacyę art. 10, ustawy z 18 grudnia 1919 o czasie pracy w przemyśle, która jak się spodziewać należy zapobiegnie dalszym „nieporozumieniom“.

Wolność religii.

Interpelacya pos. dra Reicha i tow. w sprawie pogwałcenia sumienia żołnierzy-Żydów.

W 16 p. p. 2 Baon 5 komp. w Bochni odbywa teraz 8-tygodniowe ćwiczenia pewna ilość żydowskich rezerwistów.

Wśród tych rezerwistów znajdują się też i tacy, którzy dotąd nigdy nie służyli w wojsku i jako religijni chcieli w przeciągu krótkiego czasu ćwiczeń korzystać tylko z koszernego wiktu. Ograniczyli się tedy tylko do chleba wojskowego, a potem kupowali sobie jedzenie za własne pieniądze.

Tymczasem dowódca kompanii — porucznik Skalski zmusza tych Żydów do korzystania z kuchni wojskowej pod groźbą aresztu, lub wpychaniem im potraw gwałtem.

Postępowanie to, połączone zresztą z wyszydzaniem odnośnych żołnierzy żydowskich, ma służyć jako zabawka dla p. porucznika i jego otoczenia. Wywołuje to wielkie, zrozumiałe rozgoryczenie wśród obywateli żydowskich, odbywających ćwiczenia wojskowe, jak i wśród całej żydowskiej ludności.

Istniejąca przy Ministerstwie Spraw Wojskowych sekcya dla spraw wyznań niekatolickich powinna zająć się i tym wypadkiem, jak i zbadaniem stosunków pod tym względem i w innych formacyach wojskowych.

Wobec powyższego, podpisani zapytują **Pana** Ministra Spraw Wojskowych:

1) Czy fakt powyższy jest Mu znany?

2) Czy skłonny jest pociągnąć do odpowiedzialności wyżej wspomnianego porucznika Skalskiego za pogwałcenie sumienia rezerwistów—Żydów?

3) Czy zamierza wydać niezwłocznie zarządzenia, ażeby w przyszłości podobne wypadki w wojsku się więcej nie powtarzały.

Interpelacya pos. rab. Schapiry i tow.

Od dłuższego już czasu dochodzą nas skargi, że służba kolejowa zabrania podróżnym — Żydom odprawiania podczas podróży na kolejach przepisanych modłów z przybraniem filakteryi świętych. Niektórym podróżnym sporządzono nawet z tego powodu protokóły policyjne.

Ostatnio zaszedł fakt, który stwierdza niedwuznacznie, że skargi te polegają w zupełności na prawdzie. Albowiem, jadąc w nocy, z dn 31 maja na 1-go czerwca br. na posiedzenie Sejmu w pociągu pośpiesznym Nr. 904, idącym ze Lwowa do Warszawy, podpisany poseł, rabin Szapira, właśnie przywdział sobie filakterye święte i miał zamiar odmówić podpisaną modlitwę. W tem nadszedł funkcyonaryusz pociągu i zażądał od niego zdjęcia rodałów świętych i zaprzestania modlitwy. Na uczynioną temu uwagę, że podobne wymaganie z jego strony jest niezgodne z przepisami ustawy, tłumaczył się tenże, że czyni to w wykonaniu rozporządzenia Ministerstwa Kolei żelaznych, które coś podobnego wyraźnie zabrania.

Ponieważ rozporządzenie tego rodzaju **Minister**

stwa Kolei Żelaznych stałoby w rażącej sprzeczności z art. III Konstytucyi, które zapewnia wszystkim obywatelom Państwa bez różnicy zupełną wolność i swobodę w wykonywaniu przepisów i obowiązków swej religii i swego wyznania, zapytują podpisani PP. Ministrów Kolei Żelaznych i Spraw Wewnętrznych:

1) Czy rozporządzenie takie, zabraniające podróżnym — Żydom odprawiania modłów w pociągach kolejowych, zostało istotnie wydane, a jeżeli zostało wydane, jak można rozporządzenie to pogodzić z par. III Konstytucyi naszej?

2) Jeżeli, jak zresztą przypuszczamy nie zostało wydane, co PP. Ministrowie mają zamiar uczynić, aby w przyszłości pasażerów—Żydów od podobnego rodzaju szykan i gwałcenia wolności sumienia i wyznania ze strony funkcyonaryuszy kolejowych uchronić?

Z posiedzenia Syońskiego Wielkiego Komitetu Akcyjnego.

Szóste i siódme posiedzenie.

(Od naszego sprawozdawcy.)

Berlin, 8 czerwca.

Posiedzenia czwartkowe poświęcone były debacie politycznej. Pan Sokołow uzupełnił w dłuższych wywodach swój poniedziałkowy referat. W dyskusyi nad tym referatem zabierali głos pp. nad rabin dr Chajes, dr Jacobson, Ussyszkin, Farbstein. Ze względu na ważność tematu, tudzież problemy, które przy tej sposobności omówić należy, stawia Mereminski wniosek, aby przedłużyć obrady K. A. aż do wyczerpującego załatwienia tych problemów. Wniosek Mereminskiego przyjęto. Z tego też powodu posiedzenie A. C. przedłużono do soboty.

Na posiedzeniu popołudniowem przedstawił p. Lichtheim na podstawie źródłowych materyałów, rozwój sprawy dotyczący kwestyi federacyi arabskiej. Z wywodów Lichtheima jak i Sokołowa jest widocznem, że odrebne stanowisko Palestyny zostało i tym razem zgodnie z mandatem zagwarantowane. W dalszej dyskusyi brali udział p. Grünbaum, Stricker, Weltsch, Reich, Mereminski i rabin Brodt. W wyniku dyskusyi wybrano komisyę, w skład której weszli: rabin Brodt, dr Jakobson, Lichtheim, Rubaszow i dr Weltsch. Komisya ma opracować wnioski, dotyczące kwestyi politycznej i przedstawić plenum A. C.

Posiedzenie zamknięto o godzinie 9 wieczór.

Obrady komitetów Centralnych Org. Syoń. w Polsce

Kraków, 11 czerwca.

Jak już pokrótce donieśliśmy wczoraj, toczyły się w Krakowie w niedzielę obrady delegatów Komitetów dzielnicowych org. syońskich w Polsce. W obradach brali udział między innymi także poseł Wygodzki (Wilno), senator Kerner i radca miejski Ellenberg (Warszawa), prezes Egzekutywy na wsch. Małopolskę Dr Aleks. Hausmann, jakoteż poseł Dr Thon. Posłowie Grünbaum i Reich z powodu przeciągnięcia się obrad Komitetu Akcyjnego przyjechać nie mogli.

Wynikiem obrad było jednomyślne uchwalenie Rady naczelnej org. syon. dla całej Polski, do kompetencyi której należeć będą sprawy syonistyczne i polityki krajowej.

Zgodnie ustalono skład Rady i jej zasadniczy regulamin. Uchwalono również rezolucye w innych sprawach organizacyjnych, w szczególności co do stworzenia jednolitej delegacyi polskiej na najbliższym Kongresie syonistycznym.

Zgromadzenie protestacyjne kupców przeciw projektowi o ochronie lokatorów.

Obciążenie podatkami. — O zniżenie projektowanych stawek czynszów. — O zrównanie czynszu lokali handlowych z mieszkaniami i powolniejszą progresyę. — Rezolucye. —

Kraków, 12 czerwca.

Jak już wczoraj donieśliśmy, odbył się w niedzielę przedpołudniem w sali przy ul. Bocheńskiej licznie obesłany wiec kupców żydowskich, którego celem było zajęcie stanowiska wobec nad wyraz krzywdzącego projektu rządowego w sprawie nowelizacyi ustawy o ochronie lokatorów. Atmosfera na zgromadzeniu odpowiadała rozgoryczeniu, jakie ostatni projekt rządowy wywołał wśród kupiectwa i lokatorów wogóle.

W piekącej tej sprawie zabieraliśmy głos już niejednokrotnie na łamach naszego pisma, wykazując jednostronność nowego projektu rządowego. Z ramienia Koła Żydowskiego zabierali głos, jak donosiliśmy, w sprawie tej na ostatniem posiedzeniu komisyi sejmowej posłowie Sommerstein i Hartglas, wypowiadając się przeciwko klasowemu charakterowi nowego projektu, który swoją krótkowzrocznością doprowadzić musi do wzmożenia drożyzny wogóle, do wzrostu ciężarów państwa wskutek zwiększenia się wydatków stutysięcznych rzesz urzędników na opędzenie nierównomiernie podwyższonego czynszu.

Uzasadnione żale kupców i lokatorów wogóle na projekt rządowy wyszły w pełni na jaw na ostatniem zgromadzeniu. Mimo zaproszenia nie zjawili się na zgromadzeniu radcy magistratu ani też reprezentant Izby handlowej a przyszli jedynie członkowie Koła żydowskiego pp. Thon i Stemeel, jakoteż senator Deutscher. Ramy pisma codziennego nie pozwalają nam niestety na wyczerpujące podanie rzeczowych wywodów.

Czas najwyższy, ażeby lokatorzy zorganizowali się w obronie zagrożonych swych interesów, godzących w prawie całą ludność miejską poza nielicznym odsetkiem właścicieli realności i starali się na drodze właściwej o zmianę projektu rządowego w tym kierunku, aby żądaniu podwyżek czynszu stało się zadość jedynie słusznych granicach tj. w takich, któreby usunęły ewolucyjnie obecną dysproporcyę czynszów, nie narażając lokatorów na obciążenie równoznaczne z ruiną.

* * *

Wiec zagaił p. radca Schechter, który w przemówieniu swem, powitawszy obecnych członków Koła żydowskiego, wskazał na krytyczną sytuacyę kupiectwa, uginającego się pod ciężarem coraz-to nowych podatków i danin publicznych. Zwłaszcza nowy projekt zmiany ochrony lokatorów — wywodził mowca — wymierzony jest przedewszystkiem w stan kupiecki i dlatego należy zebrać wszystkie siły, by odwrócić ten cios. W tym celu Izba handlowa wniesie w najbliższych dniach memoryał do władz naczelnych, zwalczający nierównomierne obciążenie lokali handlowych w stosunku do mieszkań.

Krakowskie Stowarzyszenie Kupców i Związek Stowarzyszeń kupieckich dla Małopolski zach. wydelegowały do Warszawy p. Margulies'a, który uczestniczył tam w posiedzeniu Rady naczelnej Centr. Związku Kupców i złożył zebranym sprawozdanie z posiedzenia tej Rady.

Referent

p. Łazarz Margulies

w godzinnym wyczerpującym wywodzie przedstawił na podstawie informacyi zasięgniętych u członka Koła żydowskiego posła Wiślickiego cały stan sprawy, wykazując uprzednio, jak znaczne podatki zwalają się obecnie na stan kupiecki.

Druga część

podatku dochodowego

będzie prawdopodobnie musiała być płaconą nie we wysokości fatowanej choćby i fasya została zatwierdzoną, ale w znacznie wyższej. Nawet ci, którzy cały podatek zarobkowy za rok 1922 uiścili z góry, nie będą zwolnieni od obowiązków opłaty.

Projekt ministra Grabskiego co do

podatku majątkowego

zamierza wprowadzić opodatkowanie całego majątku ruchomego i nieruchomego według stanu z dnia 1 lipca br. Stopa najniższa podatku (dla majątku oszacowanego na 2000 zł. polskich) ma wynosić 2 procent a przy wartości 10 milionów złotych dochodzi do 10 procent. Uchwalony już

podatek obrotowy

działa wstecz. Tak zatem kupcy znajdą się w sytuacyi tej, że prócz wielkich ciężarów bieżących będą musieli zapłacić jednorazowo znaczne kwoty za czas, w którym uwzględnienie tego ciężaru było w kalkulacyi kupca niemożliwem. Konieczną jest nowelizacya ustawy w kierunku spauszalowania podatków tak, aby podatek ten płacili albo producenci albo importujący, gdyż obecna forma wprowadza tylko chaos. Już obecne krótkie doświadczenia z wprowadzeniem aparatu kontrolnego wykazują potrzebę nowelizacyi tej ustawy. Sumy tego podatku za czas wsteczny będzie można uiścić w kilku ratach i to z końcem br.; kupcy II-giej kategoryi, do której odnosi się przymus księgowania, będą mogli składać deklaracye co do przesunięcia ich do klasy III o ile nie będzie to sprzeczne z nowelą do ustawy o podatku patentowym.

Odnośnie do zmiany ustawy

o ochronie lokatorów

zapewnił poseł Wiślicki, że zarówno Centr. Związek Kupców w Warszawie, jak i Stowarzyszenie Kupców Polskich wspólnie dążą wszelkimi siłami do załagodzenia projektowanych przepisów nowej ustawy. Na komisyi prawniczej Sejmu ma pojawić się wniosek kupców, ograniczający projektowaną podwyżkę do 15 procent od lokali handlowych, a 7 i pół proc. od mieszkań.

P. Margulies wskazał na szczególne trudności kupiectwa małopolskiego z powodu wielkich podatków czynszowych z czasów austryackich. Zarówno z tego względu jak i z powodu znacznego obniżenia się obrotów handlowych, biorąc relacyę złota (zaledwie 8 procent obrotów przedwojennych!) obliczanie czynszów, oparte na walucie złotej jest wysoce krzywdzące ogół lokatorów. Pozatem specyalne zie wprowadzenia jednolitej stopy dla lokali handlowych nie ma żadnego uzasadnienia, gdyż już przed wojną opłata za lokale także była znacznie wyższą, a zatem również w razie wkrowadzenia jednolitej stopy dla lokali mieszkalnych i handlowych, czynsz, pobierany od kupców byłby wyższy, aniżeli czynsz innych lokatorów. Również sprawa progresyi winna w projekcie być ujednostajniona z progresyą przy mieszkaniach. Progresya obecnie projektowania dla lokali handlowych (60 procent już po I. kwartale!) jest wprost rujnującą i uzasadnia oburzenie sfer kupieckich.

Mowca kończąc swe przemówienie apeluje do zebranych, by szerzyli myśl organizacyjną wśród kół kupieckich i z uwagi na zbliżające się wybory do Rady miejskiej dążyli do uzyskania szczerych zastępców stanu kupieckiego w Radzie.

* * *

Dalszy ciąg sprawozdania i uchwalone rezolucye podamy w następnym numerze.

PRZEGLĄD PRASY.

Państwo dla obywateli... ziemskich.

Pakt endecko-chyeński a leaderzy ziemiaństwa. — Sami „swoi" na fotelach, a jednak opozycya nieunikniona. — Własna koszulina ciału jest bliższa. — „Republika" o stanowisku p. Steckiego. — P. Stroński też jest niezadowolony — Targ o teki. — Dlaczego p. Stroński nie mógł zostać ministrem. —

Wyobrażam sobie, jak strasznie zakłopotane miny mieli leaderzy ziemiaństwa chjeńskiego w chwili, kiedy na całą Polskę wieść gruchnęła znamienna, że pakt endecko—piastowski został sfinalizowany. A w momencie ustalenia listy członków gabinetu „rdzennego" aż Marsem musiały się zaiskrzyć oczęta obywateli najbardziej rdzennych z pośród rdzennych, najbardziej endeckich z pośród endeków i najbardziej chjenowych z pośród chjen.

Na fotelach sami „swoi" ludzie. Jest Seyda, jest Głąbiński, jest Grabski, może będzie jeszcze Michalski.. Jak tu stanąć w opozycyi wobec „swoich!" Też przemądry sojusz—reformatorów rolnych z właścicielami latyfundyi..

Co innego poprzednie sojusze, kiedy poseł do Dumy p. Stecki układał się po bratersku z pp. Markowem, Suworinem, Pobiedonoscewem, Szczegłowitowem, kiedy sam mistrz zakonu, Dmowski, czuł się w Pitrze, jak na własnych śmieciach, kiedy ekscelencya Głąbiński przysięgał wierność Habsburgom i redagował wspólnie z Mikołajem Mikołajewiczem odezwę do Polaków.. Tamte pakty miały swoją racyę, ale dzisiejszy.. Niby Witos, Kiernik i inni Dębscy na razie tyle mają wspólnego z reformą rolną, z ruchem ludowym, co narodowa demokracya z demokratyzmem, ale, bądź co bądź, są to przedstawiciele chłopstwa i wyborcom swoim będą musieli ostatecznie złożyć rachunki ze swoich poczynań na niwie parlamentarno—rządowej..

Polityka polityką, a własna koszulina ciału jest bliższa.. Niech teraz „rdzenni" paktowicze mydlą oczy panu prezesowi związku ziemian, że on sam niegdyś, jako poseł Stecki, pożerał soczewicę z endeckiej michy, że dla niego nakaz endeckiego stronnictwa powinien być suprema lex, że zresztą wchodzi tu ponoć w grę salus „odżydzonej" rei publicae..

— Koszulina, panie bracie! — odpowie, — koszulina.. własne ciało.

Dziennik łódzki „Republika", zazwyczaj dobrze informowany z polskich sfer parlamentarnych, podaje ciekawą wiadomość o nieuniknionej frondzie tych obywateli polskich, u których słowo „obywatel" uwidocznione zostało nawet w paszportowej rubryce: „zawód".. Ci ludzie już w paszporcie figurują, jako obywatele „ziemscy", czy „miejscy".. Oni sądzili dotąd, że teorya „państwo dla obywateli", „rząd dla obywateli" ma tylko tych „obywateli zawodowych" na względzie.

Czytajmy przecież „Republikę":

„W związku z ustąpieniem p. Steckiego mówi się powszechnie o frondzie ziemian w razie pewnych prób praktycznych przeprowadzenia takiej reformy, która, zdaniem ich, zabije produkcyę rolną i wzmoży drożyznę na rzecz paskującego średniego chłopstwa. Ostra opozycya narazi również nową większość rządową, która może się rozpaść już w najbliższej przyszłości".

Pozatem p. Witosa, który z murowanej zagrody piastowej przeniósł się do rządowej izby na kurzych nóżkach, niepokoić będzie wkrótce enfant terrible nowego wspólnika.

„Republika" ciągnie bowiem dalej:

„Przyczynia się do tego (chwiejności podstaw spółki rządowej. — Przyp. nasz.) również targ o teki i godności. W kuluarach mówią między in. o cichej opozycyi posła Strońskiego, który jest bardzo niezadowolony z pominięcia jego osoby przy rozdziale tek.

P. Stroński uważa, iż posiada wielkie kwalifikacyę w zakresie polityki zagranicznej i jemu, a nie min. Seydzie powinny były przypaść w udziale sprawy zagraniczne, jako fachowcowi. Skoro jednak nie stało się tak, pretendował on do stanowiska przewodniczącego sejmowej komisyi spraw zagranicznych. Plany jego pokrzyżowali piastowcy, domagali się godności tej dla prezesa swego klubu posła Dębskiego, skoro endek, p. Seyda, objął odnośny portfel ministeryalny. Poseł Stroński oponuje przeciw pos. Dębskiemu, powołując się na to, iż ten nie posiada żadnego doświadczenia, ani też wiedzy fachowej, jest młodzieńcem niespełna trzydziestoletnim i całą swą znajomość stosunków zagranicznych opiera na pobycie w Belgii w charakterze studenta politechniki niższych semestrów".

A wiedzieć wypada, że enfant terrible uosobione w p. Strońskim, kiedy jak kiedy, ale dziśiaj z pewnością przysporzyć może niebyle kłopotu. Kampania antybelwederska, antypeowiacka, antykijowska ma się ku końcowi: Pan Stroński „wygryzł" marszałka. Jeśli zatem nie uda się kontrahentom rdzennym udobruchać tego opozycyonisty z powołania, to gryzoń zabierze się do toczenia właśnie korzeni rządowych..

Z drugiej strony, p. Strońskiego trudno będzie skaptować jakimś oficyalnym portfelem, a to z tej chociażby racyi, że gabinet, w którym zasiada minister Lôvy, zatraciłby cechy nieskalanej „rdzenności".

Czekamy tedy na nowy cykl artykułów opozycyjnych w „Rzeczypospolitej". Wad.

NADESŁANE KSIĄŻKI.

„M. Kisling" — von Carl Einstein. Mit einer farbigen Tafel und 51 Abbildungen. Wydawnictwo „Junge Kunst", nakład Klinkhardta i Biermanna. Lipsk 1922.

Wytworna monografia o Kislingu, o owym młodym a już tętniącym wszystkimi fibrami życia talencie, który z żydostwem krakowskiem szczególnemi spoić da się więzami. Kisling jest krakowianinem i Kisling jest Żydem. Skasa tego artysty odbija się dziś echem o wszystkie zakamarki paryskiego Montparnasu, a najwymowniejszym jej sprawdzianem niech będzie fakt co najmniej znamienny, że w dobie obecnej Kisling gorsze robi interesy na kontraktach z Kunstlerhandlerami, niż ci ostatni — na kupnie płócien Kislinga.

Ale posiew sztuki teraźniejszości łatwiej przecież znajduje wystawców i nabywców niż ludzi, którzyby go zrozumieli. Wynurzając przed rokiem na łamach „Now. Dziennika" wrażenia z wizyty mojej u Kislinga, usiłowałem rzucić szkic syntetyczny jego poczynań. Stwierdziłem wtedy, że nad wpływami Cesanne'a i Courbet'a przeszedł Kisling do porządku dziennego tak samo, jak nie mógł się dłużej zatrzymać przy starych wzorach klasycznych. Sokolim wzrokiem znakomitego obserwatora chwyta on świat w chwili wykucia z zasklepiającej go skorupy, a wiecznego obracania się owalnej ziemi ma dość w pozycyi „trzech czwartych" (trois quarts). Chodzi tu oczywiście — o odnowienie dawnej konwencyi naturalistów z widzami. Naturaliści bowiem zawarli ze społeczeństwem umowę, na mocy której jeden moment powinien starczyć za wyraz ciągłości ruchu. Klasyczny Dyskobol stoi na miejscu, a jednak powiadamy, że porusza się, że ciska dyski.. Krańcowi nowatorzy nie chcą żadnej konwencyi i imają się odtworzenia żywego ruchu na martwym płótnie. Kisling staje po środku powaśnionych grup, skłaniając się trzema czwartemi swojej inwencyi w stronę rewolucyi i jedną czwartą w kierunku przebrzmiałej stabilizacyi estetycznej.

Monografia p. Einsteina — jest raczej zeszytem wspaniałych, reprodukcyi, poprzedzonych etudem biograficznym o Kislingu. Próżnobyśmy szukali w niej wytłumaczenia, co zacz ja jeden ten Kisling już nie jako człowiek lub którýś z pośród malarzy, ale — kim jest Kisling, jako ogniwo w łańcuch ewolucyjnym twórczości artystycznej.

Zresztą wytłumaczenie ogólne nie miałoby racyi bytu. Tam, gdzie rzecz zakrawa na poszukiwanie nowych form, na zaspokojenie ambicyi najwybitniejszej bodaj jednostki samopoczuciem artysty, że jego punkt patrzenia jest punktem właściwym, tam nie wolno wtrącić się krytykowi z okrzykiem: Eureka! Wyrokowanie należy się areopagowi społeczeństwa: historyk i krytyk sztuki dostarcza jeno społeczeństwu materyału, zaopatrzonego w odnośne objektywne komentarze

Toteż odpowiedzi na pytanie, kim jest Kisling, należy szukać w reprodukcyach dzieł tego artysty. Reprodukcye nie oddają — rzecz pewna — wszystkich walorów płócien, pozwalają nam wszakże zoryentować się w całokształcie dobytku malarskiego krakowianina, bardziej głośnego nad Sekwaną, niż w rodzinnym nadwiślańskim grodzie.

Nie będę tutaj, oczywiście, reprodukował słownie reprodukcyi fotograficznych. Reprodukcya z reprodukcyi! Byłby to typowy handel łańcuszkowy, a czytelnik nabywałby wrażenia aż z trzeciej ręki.

Monografię o Kislingu powinno się oglądać zblizka. M. W.

KRONIKA.

Kraków, 12 czerwca.

— **POBYT P. PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ W KRAKOWIE.** Ustalony program dwudniowego pobytu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Stanisława Wojciechowskiego w Krakowie przedstawia się jak następuje: Dnia 15 bm. o godzinie 9-tej rano nastąpi powitanie P. Prezydenta na dworcu kolei przez przedstawicieli Władz cywilnych i wojskowych, wyższych uczelni, Stowarzyszeń, Związków i Korporacyi, poczem w Barbakanie powita P. Prezydenta Prezydent miasta wraz z Radą miejską. O godz. 10-tej uda się p. Prezydent do Katedry na Wawelu, gdzie po przyjęciu przez duchowieństwo wysłucha Mszy św.

O godzinie 11-tej nastąpi poświęcenie kamienia węgielnego Akademii górniczej przy Alei Mickiewicza w obecności P. Prezydenta, Senat zaś i Profesorowie Uniwersytetu Jag. o godz. 12-tej 30 powitają uroczyście P. Prezydenta w gmachu Uniwersytetu.

O godz. 13.30 odbędzie się śniadanie wydane przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej w salonach województwa; o godz. 16tej wyjedzie P. Prezydent do salin wielickich skąd powróci o godz. 18-tej. O godz. 19,30 będzie obecny na przedstawieniu w Teatrze im. Słowackiego, a o godz. 21 Akademia górnicza wyda raut w Starym Teatrze na cześć Pana Prezydenta. W dniu 16-tego bm. o godz. 8,30 uda się Pan Prezydent na Wawel, gdzie zwiedzi Katedrę i odnawiany Zamek Królewski. O godz. 10 będzie obecny na „Swięcie Wiosny" w Teatrze im. Słowackiego.

O godz. 10.30 rozpoczną się w salonach Województwa przyjęcia delegacyi i wspólne audyencye, o godz. 11.30 uda się Pan Prezydent na Strzelnicę, o godz. 12 zaś do Auli Col. Novi, gdzie weźmie udział w jubileuszowem posiedzeniu Polskiej Akademii Umiejętności.

O godz. 13.30 odwiedzi Akademię Sztuk Pięknych, a o godz. 16 uda się do Mogiłan.

W razie pogody Pan Prezydent Rzeczypospolitej będzie obecny o godz. 21.30 na przedstawieniu „Odprawy Posłów Greckich" w dziedzińcu arkadowym Zamku Królewskiego na Wawelu, a o godz. 23.50 opuści Kraków.

— **POBÓR ROCZNIKA 1902.** Wczoraj rozpoczął się w koszarach Sobieskiego przy ulicy Warszawskiej przegląd rocznika 1902, obowiązanego do czynnej służby wojskowej w bieżącym roku. Przegląd rocznika tego potrwa do dnia 3 lipca, poczem w czasie od 4 do 10 lipca odbędzie się przegląd poborowych z roczników 1901 i 1900, którzy przy poprzednich przeglądach uznani zostali za tymczasowo niezdatnych do służby czynnej (kategorya B), względnie z innych tytułów otrzymali ulgi lub odroczenia służby wojskowej. Popisowi, którzy przy przeglądzie zostaną uznani za zdatnych (kategorya A) otrzymają bezterminowe urlopy. Powołanie do wojska nastąpi przez imienne karty powołania. Równocześnie stają przed komisyą do zaciągu ochotniczego mężczyźni urodzeni w latach 1903, 1904 i 1905, chcący wcześniej odbyć obowiązek służby wojskowej.

— **LOSOWANIE REKRUTÓW.** PKU. na Kraków-Miasto nadsyła nam następujący komunikat: Przy poborze rekruta r. 1902 zarządzone zostało losowanie rekrutów. Losowanie rozpoczyna się codziennie o godzinie 8-mej rano. Wszyscy popisowi mają się zjawić punktualnie o wyznaczonej godzinie. O ile popisowy spóźni się, nie może być załatwiony tegoż dnia, dopiero w dniu następnym. PKU. wpywa popisowych we własnym interesie do punktualnego przybycia.

— **PODROŻENIE MIĘSA I CEN W RESTAURACYACH.** Wczoraj wieczorem odbyło się w magistracie posiedzenie m. komisyi cennikowej, na którem rozpatrywano nowe cenniki, wniesione przez restauratorów i rzeźników. Referent aprowizacyjny sekr. Niedziałkowski stwierdził na wstępie, że od czasu ostatniej regulacyi cen mięsa, bydło zdrożało na targowicy miejskiej przeciętnie o 7.5 prc., nie licząc wzrostu opłat akcyzowych, przewozowych itp. Po dłuższych pertraktacyach z delegatami cechów uchwaliła komisya na stępujące ceny:

W sklepach I klasy za 1 kg polędwicy 15.000

mp. (rzeźnicy żądali 20 tysięcy), 1 kg wołowego z dokładką 13.100 mp., bez dokładki 15.700 mp., cielęciny 8300 mp. W sklepach II-giej klasy. polędwica 15.200 mp; wołowe z dokaladką 12.500 mp; bez dokładki 15.000 mp., cielęcina 8100. W sklepach III-ciej klasy: polędwica 14.600 mp., wołowe z dokładką 12.000 mp., bez dokładki 14.000 mp., cielęcina 7900 mp. Ceny wyrobów masarskich podwyższono o 10 prc.

Wkońcu komisya zatwierdziła nowy cennik potraw i napoi w restauracyach i kawiarniach. Restauratorzy żądali: za 1 porcyę rosołu 1000 mp; zupy 1200 mp; za sztukę mięsa z ziemniakami 5500 mp. (dotąd 4500 mp.), cielęca 6500 mp. (dotąd 5000 mp.), wołową 7000 mp. (dotąd 5500 mp.). Kawiarze żądali za kawę białą 1400 mp; małą czarną 700 mp; herbatę czystą 900 mp; z mlekiem lub cytryną 1200 mp; za mleko i jaja każdorazowe ceny targowe z dodatkiem 50 prc., za masło dodatek 40 prc., za pieczywo 20 prc. Powyższe żądania restauratorów i kawiarzy zostały odrzucone, a komisya ustaliła nowy cennik, podwyższający dotychczasowe ceny o 10 prc.

— **OCHRONA GOŁĘBI POCZTOWYCH.** Województwo krakowskie zawiadomiło odnośne władze, że w myśl obowiązujących przepisów popuszczanie, schwytanie i przywłaszczenie gołębi, zwłaszcza pocztowych, czyto wojskowych, czy należących do towarzystw prywatnych, jest surowo wzbronione i podpada ustawowej karze. W razie schwytania zabłąkanych gołębi pocztowych, należy oddawać je najbliższemu dowództwu garnizonu celem odesłania do stacyi gołębi pocztowych Nr. V w Krakowie.

— **WYJAŚNIENIE ZWIĄZKU URZĘDNIKÓW BANKOWYCH** w sprawie strajku urzędników w Polskim Banku Przemysłowym w Krakowie. Związek Urzędników bankowych nadsyła nam dłuższy komunikat, w którym prostuje pewne zapodania zawarte w wyjaśnieniu Dyrekcyi Banku umieszczonem w kilku dziennikach krakowskich. Z komunikatu Związku Urzędników wynika, że w marcu, kwietniu i maju br. obowiązywały w tutejszej Filii Polskiego Banku Przemysłowego następujące płace miesięczne praktykant mp 420.000 (przyczem początkujący otrzymywali mp 120.000 do 200.000), urzędnicy (a jest 12 rang), średniej kategoryi tj. VI. rangi mp. 754.000, najwyższej rangi mp. 1,024.000, prokurenci (3 klasy) średnio mp. 1,477.500. Związek urzędników stwierdza, że „urzędnicy Polskiego Banku Przemysłowego (jak również Związek) usiłowali wszelkim możliwym sposobem skłonić Dyrekcyę do wypłaty zaległych dodatków drożyźnianych i cofnięcia żądania Dyrekcyi o przedłużenie czasu pracy o obowiązkowej o bezpłatną godzinę. Wybuch bezrobocia spowodowało nieustępliwe stanowisko Dyrekcyi, wezwania zaś, o których Dyrekcya wspomina, wysłane były w pierwszych dniach bezrobocia i zawierały wypowiedzenie posady".

— **MIŁA ZNAJOMOŚĆ Z PLANT.** Onegdaj wieczorem na plantach doszedł do p. Jakóbca jakiś nieznany mu bliżej żołnierz i wszczął z nim rozmowę, w czasie której obaj usiedli na ławce. Żołnierz po pewnej chwili poczęstował Jakóbca wódką, po wypiciu której Jakubiec popadł w sen. Gdy się przebudził, żołnierza już nie było, natomiast z kieszeni znikł Jakóbcowi portfel z 350.000 mp. i dokumentami, oraz torba skórzana, zawierająca 2 kg cukru.

— **NIEUDAŁE UPROWADZENIE ŁUPU.** Wczoraj nad ranem posterunkowy policyi idąc ulicą Krzyża zauważył, jak jakiś mężczyzna niósł duży tobół z rzeczami. Na widok policyanta osobnik ów porzucił tobół i począł uciekać w stronę plant. W porzuconym tobole znaleziono większą ilość garderoby, która jak się później okazało, pochodziła z Kradzieży dokonanej ubiegłej nocy z gabilotki sklepowej p. Bauma przy ulicy Grodzkiej l. 15.

Z sali sadowej.

SPÓLNICY HLADISZA PRZED SĄDEM.

W ósmym dniu rozprawy w sądzie wojskowym przeciw Taborowi i spólnikom, oskarżonym o współudział w aferze szpiegowskiej Hladisza, przewodniczący na wstępie z urzędu skonstatował że notatka, jaka pojawiła się w „Il. Kuryerze" o rzekomo nieprawdziwem i tendencyjnem przedstawieniu zeznań p. Malikowej, jest nieścisłą i sprzeciwia się autorytatywnym ustaleniom sądu. Następnie przesłuchano ostatniego świadka gen. Springwalda, dowódcę CK. w Grodnie, poczem przewodniczący przystąpił do odczytywania aktów O godzinie 4 popołudniu odroczono rozprawę do dnia dzisiejszego.

ZE SPORTU.

HAMBURGER SPORTVEREIN — MISTRZEM NIEMIEC.

Berlin. W obecności 64.000 widzów pokonał Hamburger Sportverein, Union Oberschöneweide w końcówce o mistrzostwo Niemiec w stosunku 3:0. Zwycięstwo zawdzięcza HSV. w pirwszym rzędzie swemu środkowemu napastnikowi Harderowi. Bramki strzelili Harder Breucl i Schneider. Zawody prowadził sędzia Brucker z Stutgartu.

MISTRZOSTWA WIEDEŃSKIE.

Wacker—Rapid 1:1(0:0). Wynik odpowiada grze. W obu drużynach najlepszemi były obrony. W drugiej połowie strzela Stach dla Wackeru bramkę. Trzy minuty później wyrównuje Brandstäter.

Simmering — Rudolfshügel 3:1 (2:0).

Hakoah — Sportklub 1:1 (1:0). Silna przewaga Hakoahu, który nie wyzyskał dwóch jedenastek. Bramki zdobyli: dla Hakoahu Grünwald, dla Sportklubu Plame.

MISTRZOSTWA BUDAPESZTEŃSKIE.

MTK. — Zuglo 4:0 (1:0) Bramki zdobyli: Molnar (2), Opata i Orth.

Vasas — 3 Obwód 5:2 (3:0).

FTC. — Kispesti 3:2 (2:0).

Vivo — BTC. 1:0 (0:0).

UTE. — MAC. 1:0 (0:0).

Törekves — Technika 3:0 (1:0).

JUGOSŁAWIA — RUMUNIA 2:1.

Bukareszt. Zawody piłki nożnej między Jugosławią a Rumunią zakończyły się zwycięstwem drużyny jugosłowiańskiej w stosunku 2:1. Zawodom przypatrywał się rumuński następca tronu.

Z teatru, literatury i sztuki.

— **ŻYDOWSKA OPERETKA WILEŃSKA W TEATRZE PRZY UL. BOCHEŃSKIEJ.** Jak nam donoszą ze sfer zbliżonych do dyrekcyi teatru żydowskiego przy ulicy Bocheńskiej. niebawem przyjeżdża do Krakowa znany zespół operetkowy z Wilna ze świetną subretką p. Zylberżanką na czele. Cała prasa wileńska, zarówno żydowska, jak i nieżydowska, pisała ostatnio z racyi zapowiedzianego wyjazdu rzeczonej operetki, że w p. Zylberżance traci Wilno jeden z najbardziej ognistych talentów operetkowych. Tak samo reszta zespołu umiała zjednać sobie w swojem mieście rodzinnem uznanie dla wysokiego poziomu gry.

— **„CZAROWNICA" H. WIERS-JENSENA.** Jutro wchodzi na afisz teatru im. J. Słowackiego oryginalna nowość nieznanego u nas autora norweskiego, 4-aktowy dramat H. Wiers-Jensena pt. „Czarownica" z p. Solską-Grosserową w roli tytułowej. Obok świetnej artystki, zaproszonej do Krakowa na parę tylko występów, „Czarownica" w rolach głównych mieć będzie niezwykłą obsadę w pp. Wysockiej i Sosnowskim, zapowiadającymi nieporównane wykonanie tej sztuki. „Czarownica" grana będzie we czwartek dnia 14 bm. i niedzielę 17 bm. wieczorem. Dzisiaj po raz ostatni „Matka Jugowiczów" z p. Wysocką w roli tytułowej. W piątek 15 bm. uroczyste przedstawienie „Wesela" z racyi zapowiedzianej w teatrze wizyty p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

— **Z OPERY I OPERETKI.** Dziś we wtorek 12 bm. o godzinie 7.45 wieczorem operetka Wł. Koterbskiego pt. „Sąd miłości". Jutro we środę dn. 13 bm. o godzinie 7.45 i we czwartek 14 bm. o godzinie 7.45 wieczorem wystąpi w operze krakowskiej Adam Didur w swych najlepszych kreacyach.

— **Z BAGATELI.** Dziś cieszaca się olbrzymiem powodzeniem komedya Caillavet'a i de Flers'a pt. „Miłość czuwa" z pp. Malicką, Węgierko (reżyser) i Kwiatkowskim w rolach głównych. „Miłość czuwa" grana będzie tylko dziś i jutro, we czwartek ze sceny Bagateli przemówią dwa talenty pierwszorzędnej miary, niezrównana Ćwiklińska i prawdziwy majster kunsztu aktorskiego Grabowski. Pierwszy raz przemili goście wystąpią w czwartek dnia 14 bm. w komedyi Armont'a i Gerbidon'a „Szkoła kokot", która graną będzie tylko dwa razy. W sobotę dnia 15 bm. premiera komedyi Coolus'a i Henneuin'a pt. „Raj zamknięty" z udziałem p. Ćwiklińskiej i Grabowskiego, oraz pp Bruczowej, Skalskiej, Dobrzańskiego, Solarskiego Turskiego, Winklera.

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO.

Wtorek: „Matka Jugowiczów".
Środa: „Czarownica".

TEATR „BAGATELA".

Wtorek: „Miłość czuwa".
Środa: „Miłość czuwa".

OPERA I OPERETKA

Wtorek: „Sąd miłości".

Z kraju.

Tajemniczy skład bomb w Warszawie

Onegdaj donieśliśmy już o znalezieniu bomb w Warszawie w domu przy ul. Smoczej. Tajemnicza sprawa przedstawia się w świetle dotychczasowego śledztwa w następujący sposób:

Domy nr. 21 i 23 przy ul. Smoczej były do niedawna własnością jednego właściciela i z tego powodu znajdował się tylko jeden wodomiar, umieszczony w domu nr. 23. Obecnie, po nabyciu domu nr. 21 przez nowego właściciela, polecił on urządzić specyalnie dla tego domu wodomiar. W zeszły wtorek przystąpili robotnicy wydziału kanalizacyi i wodociągów do tych robót. Wczoraj od rana robotnicy rozpalili ognisko w jednej z otwartych piwnic, celem przetopienia w tyglu kawałków cyny. Dym z tego ogniska przez szpary, szczeliny i inne otwory przedostawał się do cukierni p. f. „Bracia Studnia", jak również do mieszkania stróżki domu. Gdy zwrócono się do robotników, aby ogień zgasili, skierowali się oni do wskazanego pieca, starego pieca cukierniczego, znajdującego się w sąsiedztwie otwartej piwnicy, mieszczącej różne stare beczki i inne rupiecie oraz beczkę z kapustą stróżki.

Gdy jeden z robotników przenosił na łopacie żarzące się drzewo, drugi otworzył drzwiczki i chciał drzewo umieścić, lecz na samym brzegu ujrzał kilka cegieł. Po wyjęciu cegieł robotnik ujrzał jeszcze jakąś paczkę, owiniętą w gazety, przyczem na wierzchu znalazł jakiś przedmiot formy jajowatej, z którego przy poruszeniu papier odwinął się. Robotnik szybko zoryentował się, że są to bomby, przeto paczki nie wyjmował, lecz wybiegł na ulice po policyę.

W tym czasie przechodził posterunkowy, który również nie dotykając paczki zawiadomił o niezwykłem odkryciu III-ci komisaryat policyi, skąd natychmiast zjawili się na miejscu komisarz, p. Głuszkiewicz i podkomisarz p. Stypułkowski. Wkrótce nadjechały władze urzędu śledczego, oraz komendy policyi i policyi politycznej.

Z zachowaniem wszelkich środków ostrożności, wyjęto z pieca paczkę, którą rozpakowano dopiero po przybyciu ogniomistrza z zakładów amunicyjnych w towarzystwie żandarma.

W pudełku tekturowem znaleziono owinięte w gazety „Robotnik" i „Kuryer informacyjny i telegraficzny" z d. 13 i 14 lutego br., cztery bomby systemu francuskiego, zupełnie gotowe z zegarami i przykryte kapslami,— niosące (według orzeczenia ogniomistrza) na 150 metrów, oraz dwie bomby t. zw. „zaczepne" niosące tylko na 5 metrów nadto osobno były owinięte trzy zapały do bomb „zaczepnych".

Znalezione bomby zabrano do cytadeli.

W następnych dniach w związku z wykryciem bomb i granatów w nieczynnej piekarni B-cia Studnia przy ul. Smoczej 21. dokonano wczoraj rewizyi w mieszkaniu Józefa Gąsiorowskiego (Nowolipki 55) współpracownika firmy B-cia Studnia.— Podczas rewizyi zabrano zeszyty 7-letniej córeczki Gąsiorowskiego, i poddano je zbadaniu, które wykazało, że charakter pisma na papierze, w który owinięte były znalezione bomby jest ten sam co i w zabranych w mieszkaniu Gąsiorowskiego zeszytach.

7-letnia Gąsiorowska twierdziła, że zwykle wypisane kajety wyrzucała.

Józef Gąsiorowski, aresztowany po rewizyi został wczoraj zwolniony i natomiast władze śledcze zatrzymały sublokatora Gąsiorowskiego, 25-letniego Józefa Studnię, również pracującego w firmie B-cia Studnia.

W „Robotniku" czytamy:

„Agencya reporterska Varsovia, na podstawie źródeł policyjnych suponuje, iż widocznie ktoś, na razie nieznany, spłoszony dochodzeniem policyi w obawie rewizyi w mieszkaniu, nie wiedząc, co ma robić z bombami, których nie miał czasu zużytkować, schował je naprędce do piwnicy w zamiarze kontynuowania dalszych zamachów"

„Nasz Przegląd" sądzi zaś: „Z dotychczasowego dochodzenia w tej sprawie wynika, że znalezione bomby nie mają nic wspólnego z ostatnio dokonanemi zamachami, natomiast w związku z aresztowaniem wspomnianego Józefa Studni krążą rozmaite wersye".

Przegląd gospodarczy.

Z krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Na odbytem onegdaj posiedzeniu Komisyi Połączonych Sekcyi zgłosił r. Stefan Iglicki wniosek w sprawie pominięcia miejscowego rękodzieła stolarskiego przy dostawie urządzeń stolarskich dla nowego gmachu Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w Krakowie.

Mowca wskazał na krzywdę, wyrządzoną skutkiem tego krakowskim stolarzom, którzy pracują w trudnych warunkach i są pociągani do wysokich świadczeń na rzecz Skarbu Państwa a mimo to nie biorą udziału w robotach, które w pierwszym rzędzie miejscowym rękodzielnikom powinny być oddane.

Po dyskusyi uchwalono odnieść się w tej sprawie do miarodajnych czynników z odpowiednim protestem.

R. Steinberg zgłosił wniosek w sprawie przyspieszenia reformy ustawy o ubezpieczeniu robotników od wypadków z uwzględnieniem zmian proponowanych swego czasu przez sfery gospodarcze w okręgu Izby.

Dłuższą dyskusyę wywołała sprawa zaopiniowania nowej ustawy o ochronie lokatorów. Ostateczną redakcyę opinii uchwalono powierzyć specyalnemu komitetowi, z tem, że należy utrzymać zasadę nienaruszalności ochrony lokatorów w pojęciu jak najszerszem. Co do c[illegible]nszów winna obowiązywać zasada równom[illegible]. Ustawowy czynsz od lokali handlowych i [illegible]mysłowych nie powinien w procentowym stosunku być wyższy od czynszu za mieszkania prywatne, jeżeli się zważy, że czynsz od lokali handlowych i przemysłowych, już przed wojną był znacznie wyższy w porównaniu z czynszem za wynajem mieszkań prywatnych. Należy domagać się zniesienia zakazu przemiany mieszkań prywatnych na lokale przemysłowe. Odnośny przepis utrudnia bowiem powstanie nowych placówek przemysłu, handlu i rękodzieła, i wyklucza inicyatywę do wykonywania nadbudówek.

W sprawach celnych oświadczono się przeciwko zamierzonemu podwyższeniu opłat manipulacyjnych przy ocleniu towarów zagranicznych.

Wreszcie upoważniono delegatów Izby, zasiadających w Komitecie celnym w Warszawie, aby w kwestyi ewent. dalszego podwyższenia mnożników celnych, zajęli wedle uznania, takie stanowisko, któreby pozwoliło pogodzić interesa przemysłu, handlu i rękodzieła z interesem Skarbu Państwa.

Z RYNKÓW KRAJOWYCH.

MATERYAŁY BUDOWLANE. Kraków. Ceny en gros w tysiącach Mp. Cegła maszynowa 1000 sztuk 560, pustaki 1000 sztuk 1200, dachówka palona 1000 sztuk 1400, gąsiory za sztukę 3, wapno palone 10 ton 2500–3500, gips palony murarski 10 ton 3300, sztukatorski 10 ton 4400, łupek azbestowy 1 sztuka 2,5, parkiety 1 m kw. 40, ter pogazowy destylowany 1 kg 3.5, ter pogazowy zwyczajny 1 kg 3, papa dachowa 10 m od 45–60, szkło budowlane 1 m kw. 47, drutowe 1 m kw. krajowe 65, — czeskie 90, dachówka szklana 1 sztuka 12 Kc, cement 1 tona 4500, kamień budowlany 1 m sz. 30, Klinkiery 1 sztuka 2, kariolit 10 m kw. I gat. 10, — II gat. 8, — III gat. 6, carbolineum 1 kg netto 4.5. Tendencya zwyżkowa, popyt zwiększony.

—o—o—

WYSPRZEDANIE ZAPASÓW BONÓW ZŁOTYCH. Popyt na bony złote wydawane przez P. K. K. P. wzrasta z każdym dniem w niepomiernym sposób. Cały dotychczasowy zapas bonów na sumę około 30 milionów złotych został już wyczerpany. Należy zaznaczyć, że P. K. K. P. rozdziela bony wszystkim bankom i stronom prywatnym.

OBNIŻENIE KOSZTÓW KREDYTU PRZEZ P. K. O. Komitet dyrekcyjny P. K. O. uchwalił skasowanie 5 proc. prowizyi obrotowej, pobieranej od udzielanych przez P. K. O. lokat gospodarczych. Jest to pierwszy rezultat postępującej sanacyi stosunków finansowych w Polsce. Obniżenie kosztów kredytu, udzielanego przez PKO. odbije się niewątpliwie dodatnio na całokształcie stosunków gospodarczych w Polsce, gdyż PKO. stale zasila kredytami potrzeby życia gospodarczego na sumy bardzo znaczne. Przeciętnie tygodniowo Komitet dyrekcyjny przyznaje kredyty na sumę 10 do 15 miliardów mk.

Obecne warunki udzielania lokat gospodarczych przez PKO. są następujące: Oprocentowanie 14 proc. w stosunku rocznym, nadto 2 proc. prowizyi zaliczeniowej. Lokaty są udzielane na przeciąg trzech miesięcy. Przy gwarancyi bankowej, Bankom pobierać wolno najwyżej do 4 proc. w stosunku rocznym za gwarancyą. Przy prolongatach P. K. O. wyżej do 4 proc. w stosunku rocznym i 3 proc. jednorazowej prowizyi zaliczeniowej. Spółdzielnie, samorządy i instytucye użyteczności publicznej płacą prowizyę zaliczeniową w wysokości 1 proc. od lokaty i 2 proc. przy prolongatach.

STAN RACHUNKÓW P. K. K. P. Stan rachunków Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej na 31 maja przedstawia powiększenie obiegu banknotów o mk. 278,5 miliarda, czyli do 2,733,8 miliardów. Jest to powiększenie duże tembardziej, iż dług skarbu państwa powiększył się o 160 i pół miliarda czyli do 2,377 miliardów.

ZAWIESZENIE BANKU W PRAWACH DEWIZOWYCH. Bank Kupiecki Łódzki zawieszony został z dn. 9 bm. w prawach dewizowych do czasu doprowadzenia do porządku rejestrów walutowych oraz ogólnej książkowości banku.

TOWARZYSTWO AKCYJNE CEGIELSKI poczyniło ostateczne przygotowania do budowy nowej fabryki parowozów przez zawarcie umowy z grupą fabryk belgijskich. Grupa belgijska przejęła część nowej emisyi. Zawarty z rządem polskim długoletni kontrakt na dostawę 150 parowozów rocznie gwarantuje ciągłość pracy w tej gałęzi przemysłu. Na budowę fabryki, zakup maszyn i instalacye towarzystwo akcyjne preliminowało na rok 1923 sumę 25 miliardów. mkp.

WARSZAWSKA SPÓŁKA AKCYJNA BUDOWY PAROWOZÓW dokonawszy we wcześniejszym terminie wykończenia fabryki, zawarła z rządem dodatkowy kontrakt, który przyspiesza o 1½ roku dostawę nowych parowozów, tak, że już 10 parowozów, zamiast na koniec 1924 r. ma być gotowych w ciągu roku bież. Pozatem fabryka pracuje nad remontem uszkodzonych parowozów. Do 1-go marca br. wypuściła 141 naprawionych parowozów.

ULGI W EKSPORCIE DRZEWA. Ministrowie kolei, skarbu oraz przemysłu i handlu podpisali rozporządzenie, normujące taryfy kolejowe dla przewozu drzewa budulcowego, przeznaczonego na eksport. W myśl tego rozporządzenia, za przewożone drzewo budulcowe wszelkiego typu opłacać należy stawki podług 4 klasy z opustem 25%. Przy naładowaniu drzewa uiszczona będzie pełna opłata, zaś zwrot 25 proc. dokonywany będzie po przedstawieniu zaświadczenia o przejściu drzewa przez granicę Polski. Jest to zabezpieczenie skarbu przed nadużyciami w wypadkach szmuglowania eksportu, by uzyskać zniżkę opłaty przewozowej.

Z giełdy.

Kraków, 11 czerwca.

Na rynku walut trwa nadal zwyżka, której rząd nie próbuje wogóle przeciwdziałać. Podnosiły się wszystkie waluty, nawet marka niemiecka, ciągle na giełdach zagranicznych spadająca. Mimo że w Zurychu nasza marka notowana jest wyżej od korony austryackiej, ta ostatnia przekroczyła już u nas parytet.

Rynek akcyj był dziś słabszy, niewątpliwie w związku z sytuacyą walutową. Utrzymały się jednak w kursie Pociski, Siersza górnicza, P. Nafta, Pokucie i Ćmielów, które w Warszawie notowano dziś znacznie wyżej. Większe ożywienie objawiło się natomiast w akcyach bankowych.

Waluty i dewizy:

	Transakcye	
	11 czerwca	9 czerwca
Dolary St. Zied.	74000	72750–72500
Dolary kanad.	—	—
Funty szterlingi	346000–337000	336000–332000
Floreny holend.	29400	29000–28750
Franki francuskie	4620–4750	—
Franki belgijskie	4165	4100
Franki szwajcars.	13525–13700	13400–13800
Liry włoskie	3550	3550
Leje rumuńskie	—	—
Marki niemieckie	0·90	0·86–0·88
Korony szwedzkie	—	—
Korony duńskie	—	—
Korony norweskie	—	—
Korony austrjack.	1·03–1·05	1·05–1 02½
Korony czes.-słow.	2150–2225	2225–2200
Korony węgierskie	—	p.*) 11·00

Akcye bankowe, handlowe i przem.:

	Transakcye	
	11 VI.	9 VI.
Polski Bank Przem. I-VIII	15–17	17,5
Bank Hipoteczny	—	—
Bank Małopolski	14	—
Ziemski Bank Kredyt.	18	—
Powszechny Bank Kred.	—	—
Bank Komercyalny I–IV	8,2	—
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	140	—
Polskie Tow. handl.	15–16,5	16–17
Handl. Sp. akc. „Impex"	1,15–1,3	1,4
„Pharma" Mag. Jawernicki	56–60	60–[illegible]
„Polski Glob"	2,5	3
C. Hartwig, Poznań	—	—
Żegluga Polska	4,5	5,15–[illegible]
Warsz.Tow.Trans.i Żeglugi	—	—
Zieleniewski I–IV	362–370	365–[illegible]
H. Cegielski, Poznań	61–65	65–[illegible]
Parowozy I-III.	120–131	120–147
„Automotor" fabr.samoch.	—	—
„Lomiesz" fabr. masz. roln.	—	—
„Trzebinia" żel.	53–[illegible]	58–63
Zakłady amunic. „Pocisk"	40	40–41
Huta żelazna, Kraków	—	—
W. Kucharski fabr. metal.	—	—
Herzfeld-Victorius, odl. żel.	—	—
Fab.Portl.-Cem.Szczakowa	—	—
„Górka" fabryka cementu	360–365	[illegible]
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	248–260	255–265
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	108–115	118–[illegible]
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—	—
Karpackie Tow. naftowe	—	—
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—	—
P. T. dla przem. oleju skal.	—	—
Polska Nafta	25–28	27–30
„Pokucie" Naft. Sp. akc.	35–36	32–[illegible]
„Oikos" T. A.	100	—
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	—	p.*) 13,5
Syndykat koszyk. Kraków	—	—
Fabr. przet. tł. w Trzebini	100–105	120
„Krakus" Zj.fab.prz.wysk.	52	53–56
Fabr. cukru w Chodorowie	125,5–160	162–170
Fabr. porcel. w Ćmielowie	60–63	57–36
Elektr. w Sierszy I-IV	24–27	28–30
S. W. Niemojowski	—	5[illegible]
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	—

*) p. oznacza ostatni poprzedni kurs transakcyi.

Giełda warszawska z dnia 11 b. m. (PAT) Dolary Stanów Zjedn. tranz. 72500–71835, Dolary Kanadyjskie tranz. —·—, Franki francuskie 4700–4550, Korony czeskie 2155, Funty angielskie 357000–333000, Marki niemieckie 89–87, Franki belgijskie —.— Liry włoskie —·—.

Czeki: Belgia tranz 4100–4400. Berlin 0·90–0.87. Gdańsk tranz. 0.91–0.78. Holandya tranz. —·—. Londyn tranzakcya —·—. Nowy Jork tranzakcya 72500–7100. Paryż tranzakcya —·—. Praga tranz. 2175–2155. Szwajcarya tranz. 13200–13000. Wiedeń tranz. 0·02–0·98. Włochy tranz. 3450–3400. Sztokholm 12700.

Warszawa 11 b. m. (PAT.) **Giełda. Akcje.** Podane cyfry rozumieją się w tysiącach Mp. Cegielski 56–51. Modrzejów 250–220, Rudzki 90–83, Ursus 215–212½, Parowozy 125–117 Żegluga 26–25, Elektryczność 290–280, Spirytus 165–160, Polska nafta 32–28, Siła i Światło 62–61, Hartwig 43½, Węgiel 157½–165, Lilpop-Rau 55–57, Starachowice 300–270, Pocisk 41–57, Zieleniewski 360–375, Żyrardów 5.650.000–5.700.000, Borkowski 51–46, Nobel 131–128 Pustelnik 82½–87½, Chodorów 150–147½, TPG. —·—.

Końcowe kursa dewiz w Zurychu z 11 bm. (PAT.) Berlin 0.0070 (0.0065) Holandya 218.20 (556½) Nowy Jork 557¼ (—·—) Londyn 25.67 (25.67) Paryż 35 65 (35.70) Medjolan 25.75 (25.82) Praga 16.58 (16.58) Budapeszt 0.09½ (0·09¾) Belgrad 6·30 (6·30) Sofia 6.20 (6.40) **Warszawa 0.00.90 (0.00.90)** Wiedeń 0·0078¼ (0·0078) Austr. korona stemplow. 0·0078¼ (0·0078¼).

Liczby w nawiasie oznaczają kurs dnia poprzedniego

Drobne ogłoszenia.

Samodzielna korespondentka polsko - niemiecka i buchalterka ze znajomością języka francuskiego, rutynowana siła, zmieni posadę. Zgłoszenia pod „Żydówka“ do Adm. N. Dz. 602

Poszukuję praktykanta (kł) do biura handlowego do wstąpienia zaraz lub 15 czerwca. Zgłoszenia pod „Dom handlowy“ do Adm. N. Dz. 970

Pokoju umeblowanego, ewent. z utrzymaniem, poszukuje przemysłowiec. Zgłoszenia pod „Dr. Bod.“ do Ad. N. Dz. 604

Siły buchalteryjnej i panny, piszącej biegle na maszynie po polsku i niemiecku, poszukuje firma A. Wachsman, Kraków, Krakowska 7. 941

Zakład fotograficzny „Erna“, ul. Starowiślna, plac Wielopole, przystanek tramwaju 3 i 6 wykonuje fotografie na legitymacye, paszporty i wszelkie zdjęcia fotograficzne w 5-ciu minutach. 873

Unieważniam zgubione papiery wojskowe na nazwisko N. Teitelbaum. 600

ABAZURY 596

do lamp elektr., gaz., naft. getowe i na zamów. oraz

LAMPY ELEKTR.

biurowe, ... szafki n., wiszące, ścienne stylowe. — Wytwórnia

Inż. Jastrzębskiego, Sławkowska 30.

Tłuszcz roślinny

KUNEROL

jest czysty, smaczny łatwo strawny

i tani.

228



Przedstawiciel: **Maurycy Vorzimmer, Kraków, Wrzesińska 7.**

Praktykanta (ki) poszukuje zakład dentystyczny Dra Mirtenbauma. Zgłoszenia ulica Jasna 4, I. p. od 2–3 popoł. 553

POSZUKUJĘ

na dobrych warunkach do natychmiastowego wstąpienia pierwszorzędnego (ej)

STENOTYPISTY (KI)

władającego (ej) biegle językiem polskim i niemieckim. Zgłoszenia do firmy drzewnej A. Bambinek, Kraków, pl. Matejki 6, między 6–7 popoł. 605

Wytwórnia dywanów „DYWPOL“

468 **w Andrychowie. Tel. 26.**

Poleca: Smyrnę i kilimy



Okręt

LEVIATHAN

pojemność: 59956 tonn

Najnowszy, największy, najwspanialszy okręt oceaniczny

Najwyższe sukcesy nauki, energji ekonomicznej i ducha wynalazczego znajdują swój wyraz w tym cudownym olbrzymie. Nieporównane wygody we wszystkich klasach

Pierwsza podróż

do New Yorku

17 lipca 1923

następna 7 sierpnia, 28 sierpnia, 18 września 8 października, 29 października itd co trzy tygodnie we wtorki z Southampton-Cherbourg Bliższe szczegóły można otrzymać po zwróceniu się pod poniższemi adresami

Jedyna rządowa linja amerykańska do AMERYKI i KANADY

Wszyscy emigranci i reemigranci, pragnący natychmiast po wznowieniu emigracji wyjechać do Ameryki naszemi wspaniałemi okrętami: „George Washington“, „America“, „President Harding“, „President Roosevelt“ etc., winni się zwrócić listownie po informacje do biura naszego w Warszawie, albo też do jednej z poniżej wyszczególnionych filji, o ile nie otrzymali już od nas odnośnych wskazówek.

UNITED STATES LINES

WARSZAWA Senatorska 28-30 — **LWÓW** Kościuszki 2 — **ŁOMŻA** Senatorska 5

BIAŁYSTOK Lipowa 40 — **WILNO** Wielka 67

Księgarnia Polska

w Bukowsku 899

poleca następujące książki:

Grabiński: „Niesamowite opowieści“ -	18000 Mp.
Zagadnienia seksualne. Nowe wydanie, 2 tomy - - - - - -	42160 „
London: „Gra“, powieść (nowość) - -	10000 „
Arcybaszew: „Miliony“ (nowość) - -	10000 „
Gyp: „Biedne kobietki“, powieść - -	10500 „
Merik: „Zielona twarz“ - - - -	24000 „
Krzywy: „Wiatrak“, powieść współczesna	12000 „
Rosenstand: „Daleka księżniczka“ -	9600 „
Tagore: „Król ciemnej komnaty“ - -	11000 „
Pemno: „Siostra Weronika“, powieść -	8900 „
Jeremy: „Lis“, powieść - - - -	7200 „
Itur: „Na przełomie“ - - - - -	12000 „
Zielaziński: „Pięćdziesiąt lat teatru pol.“	15000 „
Wójcik: „Encyklopedya towarowa“ -	24000 „
Bałaban: Dzieje Polski z 266 ilustr. -	36800 „
opr. - - - - - - - - -	48400 „
Zbierzchowski: Stepowa panienka, pow.	18400 „
Wilde: Szczęśliwy książę - - -	14000 „
Tołstoj: Dyabeł, opr. - - - -	24840 „
Schnitzler: Beata, powieść - - -	12000 „
Walicka: Ułani, malowany dzieciak - -	6800 „
— Wierna Straż - - - - - -	7760 „
Nowiński: Zadania Polski, humoreska -	7600 „
Richepin: Lep, powieść - - - -	22800 „

Wysyła za poprzedniem nadesłaniem należytości.

Na przesyłkę i opakowanie należy dołączyć Mp. 4000.

Konto w P, K. O. Nr. 151732.

Sprzedam kompletne urządzenie fabryki cukierków. Zgłoszenia pisemne pod adresem: S. Gitlin, Oświęcim 2, Dworzec. 603

KSIĘGARNIA POLSKA

W BUKOWSKU. 898

Tania zajmująca biblioteka pikantna:

Lichtenberg: „Król dzieci“ - - -	15000 Mp.
Rosenstand: Z romansów życia „Alida“	12600 „
Bury: Przygody pani „Muszki“ - -	7800 „
Levedeau: „Łóżko“, 19 scen wesołych, frywolnych ilustr. - - - -	12000 „
opr. - - - - - - -	19750 „
Weselewski: „Fececye“ - - -	17600 „
Leuys: „Przygody króla Pausola“ -	17400 „
„Wianuszek frywolny“, bogato ilustr.	8800 „
„Co każda dorastająca panna wiedzieć powinna - - - - - - -	19600 „

Wysyła tylko za poprzedniem nadesłaniem należytości

Na przesyłkę i opakowanie należy dołączyć 3500 Mp.

Dla Bibliotek odpowiedni rabat.

Hurtownia linoleum, cerat i dywanów

A. Nussbaum, Kraków, Dietlowska 45. Tel. 1358.

Poleca w największym wyborze:

Linoleum prawdziwe do wykładania biur, przedsiębiorstw handlowych szpitali, zakładów leczniczych, fryzyerskich i t. p.

Ceratę wszelkiego rodzaju. **Dermatoid** meblowy.

Płótno gumowe dla szpitali i zakładów leczniczych.

Płaszcze gumowe.

Dywany i chodniki linoleumowe, pluszowe i szpagatowe. **Kapy na łóżka**, firanki, portyery, narzuty, na otomany, drelich storowy i na materace. 903

851

Sprzedam maszyny dla wyrobów grzebieni celluloidowych. Zgłoszenia pisemne pod adr.: **Engländer, Kraków, ul. Mostowa 2.**

Magazyn Mód Franciszki Geiger

413

Kraków, Grodzka 35 (w podwórcu)

wykonuje wszelkie roboty w zakres modniarstwa wchodzące według najnowszych żurnali wiedeńskich i paryskich po cenach umiarkowanych.

„TOMOR“

Koszerne holenderskie **masło roślinne** światowej sławy zastępuje w zupełności masło deserowe. Fabryka Tomor holenderskiej firmy Van den Bergh pozostaje pod stałym nadzorem rabinatu warszawskiego.

!! Wszędzie do nabycia !!

Hurtowny skład papieru Bettel i Metzendorf

poleca po przystępnych cenach

przybory piśmienne i kancelaryjne

Kraków, ul. Mostowa L. 6.

Katalog bardzo ciekawych i zajmujących **książek**

218 **wysyła na żądanie DARMO**

Księgarnia M. Wahla w Przemyślu.

Na wysyłkę dołączyć znaczek pocztowy.

SCHIMMEL & Co.

fabryka olejków eterycznych, essencyi i chemicznych produktów

w MILTITZ koło LIPSKA

Reprezentacja dla Małopolski i skład

M. KOHN, Lwów ul. Teatyńska 7.

Sprzedaż wyłącznie w oryginalnem opakowaniu po cenach fabrycznych. 775

BIBLIOTEKA POWIEŚCI SENZACYJNYCH i KRYMINALNYCH

Ewers: Oblubienica Tafora - - - - - - - -	12600 Mp.
Hornung: Raffales wyłamywacz dla dobrej sprawy	11500 „
Leblanc: Odłamek pocisku - - - - - - - -	19400 „
Scyka: Pojedynek mocarzy na wyczerpaniu. Za egz. na składzie - - - - - - - - - - -	15000 „

897 **Wysyła po otrzymaniu całkowitej należytości**

Księgarnia Polska w Bukowsku.

Na przesyłkę i opakowanie doliczamy 4000 Mp.

Konto w P. K. O. Nr. 151732. :: **Dla Bibliotek odpowiedni rabat.**

Nakładem Gal. Sp. Wydaw. Red. Nacz. Dr. Ign. Schwarzbart. Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.